

# Janusz K. Goliński

---

"Tradycja świętojańska w literaturze staropolskiej", Roman Mazurkiewicz, Kraków 1993; "Deesis : idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej" ... : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 87/2, 187-193

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### III. R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

Pamiętnik Literacki LXXXVII, 1996, z. 2  
PL ISSN 0031-0514

Roman Mazurkiewicz, TRADYCJA ŚWIĘTOJAŃSKA W LITERATURZE STAROPOLSKIEJ. Kraków 1993. Wydawnictwo Naukowe WSP, ss. 234. „Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie”. Nr 161.

Roman Mazurkiewicz, DEESIS. IDEA WSTAWIENICTWA BOGARODZICY I ŚW. JANA CHRZCICIELA W KULTURZE ŚREDNIOWIECZNEJ. Kraków 1994. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 248 + 18 wklejek ilustr.

*Carmen patrium*, pieśń ojczysta – tak nazwał *Bogurodzicę* Jan Długosz, poświadczając tą formułą jej związek z duchowymi dziejami narodu oraz ową ustawicznie spełniającą się więź pieśni ojców ze śpiewem synów<sup>1</sup>. Nie powinien więc dziwić fakt ciągłego zainteresowania badaczy tekstem, którego kunsztowna forma oraz ideowo powikłana treść zwiodyły na manowce wytrawnych filologów i interpretatorów. Sam Aleksander Brückner wyrażał zdziwienie obecnością św. Jana Chrzciciela w *Bogurodzicy*, pisząc: „Połączenie Bogarodzicy i Jana Chrzciciela – nie Józefa świętego ani Anny lub Elżbiety lub przede wszystkim Jana Ewangelisty, syna przybranego Maryi, a ulubieńca Zbawicielowego – [...] to wcale nie naturalne, konieczne, pospolite i utrwalone połączenie [...], wskazuje [ono] jakąś okoliczność, traf, przypadek, które zmusiły do ich łączenia, do wzywania ich właśnie i nikogo innego prócz nich jako pewnych, wypróbowanych, niezawodnych pośredników i opiekunów”<sup>2</sup>. Wypowiedź znakomitego znawcy dawnej kultury polskiej, opatrząca znakami wątplenia naturalność łączenia Najświętszej Marii Panny i św. Jana Chrzciciela, dobitnie ujawnia stopień zapomnienia starożytniej tradycji chrześcijańskiej, która ów związek uświęciła autorytetem teologii i liturgii, a utwierdziła mocą „wielokrotnych powtórzeń” w sztuce i literaturze.

Roman Mazurkiewicz dwie monograficzne prace: o tradycji świętojańskiej oraz o idei wstawiennictwa orędowników (Deesis)<sup>3</sup>, poświęca przypomnieniu i rekonstrukcji dziedzictwa, które jest naturalnym kontekstem interpretacyjnym *Bogurodzicy*, pozwala też pełniej objaśnić wciąż niepokojący (choć dawno rozwikłany) *passus* pieśni: „twego dzieła krzyciela”. Przywołane przez badacza idee mają naturę metafizyczną: hierarchia Trina Sanctitas czy intercesja Deesis są „zjawiskami” możliwymi do opisanego w porządku dyskursu teologicznego i doznania mistyczno-wizyjnego. Nie były nawet prawdami dogmatycznymi, a tylko teologumenami: sądami, opiniami, przeświadczeniami – „wytworami” żywej wiary, żywego kultu, żywej religijności dawnego Kościoła.

<sup>1</sup> T. Witczak, *Literatura średniowiecza*. Warszawa 1990, s. 50. Zob. T. Michałowska, *Średniowiecze*. Warszawa 1995, s. 278–293.

<sup>2</sup> A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*. Cz. 1: *Kazania i pieśni*. Warszawa 1902, s. 167–168. Wątpliwość tę uczony sformułował, choć znał komentarz filologiczny I. Franki (*O literaturze polskiej*. Wyboru dokonał i opracował M. Kupłowski. Kraków 1979, s. 283), rozwiązujący zagadkę inicjalnego wersu drugiej strofy *Bogurodzicy*: „twego dzieła krzyciela”.

<sup>3</sup> Cytowane fragmenty z omawianych prac lokalizuję podając w nawiasie ich skrócony tytuł i numer strony.

Pierwsza z rozpraw koncentruje się wokół postaci św. Jana Chrzciciela oraz wszystkiego tego, co bezpośrednio lub pośrednio wiąże się z jego osobą. „Tradycja świętojańska zatem – pisze w słowie wstępnym autor – to [...] całokształt chrześcijańskiego dziedzictwa teologii, liturgii, literatury, ikonografii, dewocji itp., związanego tematycznie czy funkcjonalnie z postacią, misją i chwałą św. Jana Chrzciciela, dziedzictwa ukształtowanego praktycznie w epoce Ojców Kościoła, a żywotnego (w sensie reprodukcji lub transformacji) w późniejszych stuleciach, w tym również w literaturze staropolskiej” (*Tradycja świętojańska*, s. 6).

Triadzie osób: Chrystus – Maria – Jan Chrzciciel (występującej w *Bogurodzicy*, a uobecniającej w kulturze polskiej tradycję chrześcijaństwa wschodniego, przejętą następnie przez Zachód), poświęcone jest drugie studium. W ujęciach ikonograficznych grupa ta (trimorfion) tworzy kompozycję zwaną Deesis – ukazującą Chrystusa Pantokratora w otoczeniu Matki Boskiej i św. Jana Chrzciciela modlitewnie upozowanych<sup>4</sup>. „Deesis – pisze Mazurkiewicz, objaśniając swoje zainteresowanie wielorakimi kontekstami idei orędownictwa – należy niewątpliwie do ścisłego kanonu tematów ikonograficznych sztuki średniowiecznej, o pierwszorzędnej wymowie teologiczno-doktrynalnej: jest bowiem swego rodzaju obrazowym archetypem, alegoryczną sublimacją, wizualną ekspresją fundamentalnej dla chrześcijaństwa idei pośrednictwa i wstawiennictwa świętych” (*Deesis*, s. 9).

Apogeum zainteresowania tematyką świętojańską przypada na złoty wiek patrystyki (IV – V w.), a powraca w okresie wypraw krzyżowych, w czasach odnowy życia religijnego na Zachodzie (XI – XIII w.). Od pierwszych stuleci chrześcijaństwa kult świętojański – obok chrystologicznego i maryjnego – był powszechny, a cześć dla świętego i jego relikwii, piękną architekturą świątyń i hymnów uzewnętrzniana, jednoczyła Kościół i wiernych. W pismach Ojców Kościoła (przywoływanych przez badacza często i obficie) znajduje teologiczne uzasadnienie idea prymatu św. Jana Chrzciciela oraz tradycja łączenia go z Chrystusem i Marią. Pośród pieśni ofiarowanych Pańskiemu Poprzednikowi szczególnym uznaniem cieszył się hymn Piotra Diakona *Ut queant laxis resonare fibris* – włączony do *Brewiarza rzymskiego* i tłumaczony na wiele języków, także na język polski przez Stanisława Grochowskiego i Jana Białobockiego (*Tradycja świętojańska*, s. 15). Refleksy idei pośrednictwa i wstawiennictwa św. Jana Chrzciciela, zakorzenionej w Łukaszej *Ewangelii* (1, 17), przeniknęły również do literatury: do *Bogurodzicy*, do *Złotej legendy* Jakuba de Voragine, do *Komedii* Dantego Alighieri (okrzykniętej przez potomnych „Boską”), do *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa<sup>5</sup>.

Kult świętojański przenikał na ziemię polskie od samego początku ich chryścianizacji. Nie odegrał jednak tak istotnej roli, nie krzewił się tak bujnie (mimo bliskich więzi z bizantyńsko-prawosławnym kręgiem kulturowym) jak w Europie Zachodniej. Podobnie jak na Zachodzie, tak i w Polsce „jesień średniowiecza” i następne stulecia przyniosły stopniowy zmierzch kultu św. Jana Chrzciciela i utratę przez niego ekspozycji

<sup>4</sup> Deesis – jak podaje *Encyklopedia katolicka* (t. 3. Pod redakcją R. Łukaszyka, L. Bienkowskiego, F. Gryglewicza. Lublin 1979, szp. 1086) – oznacza „3-osobową kompozycję przedstawiającą Jezusa Chrystusa jako zbawiciela i sędziego pomiędzy Matką Boską i [św.] Janem Chrzcicielem jako orędownikami (w modlitewnych pozach)”.

<sup>5</sup> Ogląd ważniejszych tylko świadectw obecności idei Trina Sanctitas i Deesis w piśmiennictwie europejskiego średniowiecza wymagałyby odrębnych, zmuśnych i drobiazgowych studiów filologicznych. Z konieczności zatem, może nazbyt wybiórczo, Mazurkiewicz przywołuje tylko przykłady z literatury dawnej, obrazujące „wcielenia” idei najwyższej hierarchii niebiańskiej oraz wstawiennictwa Matki Boskiej i św. Jana Chrzciciela. Teksty te, wraz z poematem *In orationem iacentis sub pedibus Christi regis* Jana Mauropusa, omawia badacz w książce o Deesis (s. 110 – 140). W polskim wyborze z compendium hagiograficznego Jakuba de Voragine (*Złota legenda. Wybór*. Tłumaczyła J. Pleziowa. Opracował M. Plezia. Warszawa 1955) kazania o św. Janie Chrzcicielu zostały pominięte.

nowanej pozycji pośród innych świętych, także rodzimych. Mazurkiewicz pisze: „Ślady idei Trina Sanctitas i Deesis przetrwały przede wszystkim w nurcie tradycji Kościoła powszechnego (*Confiteor, Litania do Wszystkich Świętych*, modlitwy kanonu rzymskiego), nie zaś w pobożności prywatnej, bardziej podatnej na aktualne prądy i »mody« religijno-dewocyjne. Nie spotykamy w okresie XV–XVI w. takich świadectw wyjątkowego miejsca Pańskiego Poprzednika w świadomości religijnej Polaków jak w w. XIII, kiedy to idee Trina Sanctitas i Deesis znalazły swój wyraz w *Bogurodzicy* i w *Żywocie bl. Kingi*” (*Tradycja świętojańska*, s. 41)<sup>6</sup>.

Zasadniczą część studium, poświęconą „obecności” św. Jana Chrzciciela w literaturze staropolskiej, otwiera systematyczny przegląd źródeł: hagiograficznych, kaznodziej-skich, poetyckich i *quasi-dramatycznych* (najczęściej łacińskich, rzadziej polskich). Wśród przywołanych tekstów rodzimych są *Kazania gnieźnieńskie, Rozmyślanie przemyskie*, postylle Mikołaja Reja i Jakuba Wujka, *Żywoć Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa* Baltazara Opeca, *Żywoty świętych* Piotra Skargi, a także kazania Fabiana Birkowskiego oraz wiersze religijne Jana Andrzeja Morsztyna, Wacława Potockiego i Elżbiety Drużbackiej (*Tradycja świętojańska*, s. 68–131). Formuł służących klasyfikacji i prezentacji materiału literackiego dostarczył badaczowi cykl świętojański – wpisujący się w rok liturgiczny „cykl świąteczny odzwierciedlający zasadnicze wydarzenia z życia św. Jana Chrzciciela” (*Tradycja świętojańska*, s. 66), uświęcony autorytetem *Biblii*, a zwłaszcza *Ewangelii według św. Łukasza* (1,6–7, 15, 44, 63, 66, 80)<sup>7</sup>.

Orędownictwo Pańskiego Poprzednika, uobecnione w *Bogurodzicy*, nie stanowi w dawnej literaturze polskiej przypadku odosobnionego. Kazania i hymny o św. Janie Chrzcicielu, zwłaszcza barokowe, kończyły modlitwy: błagalne supliki o łaskę dobrej pokuty, oczyszczenia z grzechów, o możliwość obcowania z Chrystusem, Sędzią i Zbawicielem, o pomoc w osiągnięciu zbawienia, o wsparcie w nawracaniu heretyków oraz o moc głoszenia królestwa Bożego. Warto tu zwrócić uwagę, że z czasem (przede wszystkim w ferworze polemik wyznaniowych) dokonał się proces emancypacji tych modlitw: gasły w nich blaski idei wstawiennictwa i poczęły one wówczas istnieć poza kontekstem świętojańskim.

Reformacyjne spory teologiczne w części dotyczącej dziedzictwa świętojańskiego i św. Jana (czczonego przez chrześcijan wszystkich wyznań) grupowały się wokół kilku zasadniczych problemów: wielkości ziemskiej i niebiańskiej świętego opiekuna, jego chrztu i wiary w sprawowane przezeń orędownictwo, „etosu pustyni”<sup>8</sup>. Polemikę protestantów z katolikami skupioną na postaci Pańskiego Poprzednika zainicjował Mikołaj Rej kazaniem *Na dzień śmierci a ścięcia Jana świętego*. Ferment reformacyjny zakwestionował też doktrynalne podstawy idei Deesis, o czym świadczy Rejowy moralitet *Kupiec* (*Deesis*, s. 226–235).

Pokaźną część dawnej, zwłaszcza barokowej literatury świętojańskiej stanowią gratulatoria: enkomiony i panegiryki dedykowane adresatom o imieniu Jan (wśród nich zwłaszcza Janowi III Sobieskiemu). Kasper Twardowski (*Bylica świętojańska*), Jan Dymitr Solikowski i Wacław Potocki wielokrotnie odwołują się do życia Pańskiego Poprzednika jako *exemplum*, parenetycznego zwierciadła. Sumując przegląd staropolskich tekstów, w których święty występuje jako adresat modlitw, pośrednik i patron, Mazurkiewicz dochodzi do wniosku: „Ogromna popularność imienia [św.] Jana Chrzciciela [...], będąca w znacznej mierze pokłosiem tradycji kultu świętojańskiego

<sup>6</sup> Zob. K. Górski, *Życie wewnętrzne i religijność społeczeństwa*. W zbiorze: *Historia Kościoła w Polsce*. T. 1. Cz. 1. Poznań–Warszawa 1974.

<sup>7</sup> Informacje o życiu, dziełach i śmierci św. Jana Chrzciciela zawierają także inne teksty nowotestamentowe: Mt 3,14, 14,12; Mk 6,17, 27–28.

<sup>8</sup> O polemikach religijnych (protestancko-katolickich) i dyskutowanych w ich trakcie zagadnieniach teologicznych i doktrynalnych zob.: J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.* T. 1. Tłumaczył J. M. Kłoczowski. T. 2. Tłumaczył P. Kłoczowski. Warszawa 1986.

w Kościele średniowiecznym, w sposób pośredni – dzięki dedykacjom utworów – przyczyniła się do podtrzymania i upowszechnienia idei szczególnego miejsca [św.] Jana w niebiańskiej hierarchii oraz jego uprzywilejowania jako możnego protektora i orędownika” (*Tradycja świętojańska*, s. 140)<sup>9</sup>.

Studium o tradycji świętojańskiej w piśmiennictwie dawnej Polski zamyka obszerny i usystematyzowany wykaz biblijnych źródeł o św. Janie Chrzcicielu, „największym między narodzonymi z niewiast” (Mt 11,11), i ich literackich inkarnacji. Świadectwo Chrystusa o św. Janie, przekazane przez ewangelistów: św. Mateusza, a także św. Łukasza, ukształtowało staropolską tradycję świętojańską, która w ciągu stuleci przyswoiła ogromny system argumentacji, pracowicie budowany w wiekach średnich przez Ojców i Doktorów Kościoła, teologów i filozofów, pisarzy religijnych i kaznodziejów jako komentarz egzegetyczny do Zbawicielowej pochwały Chrzciciela. Badacz śledzi więc proces asymilacji i reinterpretacji tego dziedzictwa, rekonstruując recepcję i kontynuację idei wielkości ziemskiej i niebiańskiej Pańskiego Poprzednika w dawnej literaturze polskiej. Z filologiczną skrupulatnością odnotowuje powinowactwa tekstów Baltazara Opecia i Jakuba Wujka z pismami św. Bernarda z Clairvaux i św. Piotra Damianiego, odnotowuje również „sumariusz” tytułów, cnót i pochwał orędownika: mowę Daniela Nigra *De laudibus s. Ioannis Baptistae* (1599), oraz podkreśla sarmacki koloryt kazań Fabiana Birkowskiego.

Moc Chrystusowej laudacji św. Jana Chrzciciela nie ustaje wraz z jego śmiercią, lecz odnosi się również do „rzeczywistości” Królestwa Niebieskiego. W *Pochodni Miłości Bożej...* Kasper Twardowski dowodzi, że również w niebiosach pozycja uprzywilejowana należy do Pańskiego Poprzednika, który – wespół z Najświętszą Marią Panną i Jezusem Chrystusem (Deesis) – wyprzedza świętych Piotra i Pawła, proroków, patriarchów, apostołów, ewangelistów, wyznawców, doktorów i męczenników. Wiek XVII spopularyzował wizerunek Świętej Rodziny (nową Trina Sanctitas), co w rzeczywistości oznaczało usunięcie w cień świętego orędownika i zajęcie jego miejsca przez św. Józefa. Mazurkiewicz stwierdza jednak, „że o ile w sferze staropolskiej pobożności i dewocji prywatnej już w średniowieczu Jana Chrzciciela przewyższali niekiedy popularnością inni święci: Piotr (*Modlitewnik Gertrudy*), Anna (*Godzinki Wacława*), Józef (*Hortulus animae* z 1638 r.), zwłaszcza zaś święci rodzimi: głównie Wojciech i Stanisław – to na poziomie świadomości teologicznej, najpełniej wyrażonej w kaznodziejstwie, jeszcze do połowy XVIII stulecia utrzymywała się tradycja przypisywania Prodomosowi pierwszego po Bogarodzicy miejsca w niebiańskiej hierarchii” (*Tradycja świętojańska*, s. 178).

Poczynając od *Kazań gnieźnieńskich* występuje w dawnej literaturze polskiej motyw ziemskiej i niebiańskiej chwały św. Jana Chrzciciela, wynoszącej go ponad innych świętych i stawiającej tuż obok Jezusa Chrystusa i Najświętszej Marii Panny<sup>10</sup>. Przypomnienie starożytnej tradycji świętojańskiej dobrze przygotowuje grunt dla drugiej książki Romana Mazurkiewicza, badającej – najogólniej rzecz ujmując – narodziny i rozwój idei Trina Sanctitas i Deesis w kulturze średniowiecza oraz ich ikonograficzne i literackie wcielenia (zwłaszcza *Bogurodzicę*).

Studium o idei wstawiennictwa Matki Boskiej i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej, będące dopełnieniem i kontynuacją rozważań o tradycji świętojańskiej w literaturze staropolskiej, otwiera obszerna introdukcja: *Tradycja antyku chrześcijańskiego i średniowiecza*. Autor omawia i lokalizuje fragmenty tekstów biblijnych

<sup>9</sup> O wyjątkowej popularności św. Jana Chrzciciela w kościele wschodnim, a później także w zachodnim mogło zadecydować uznanie go za archetyp męskości, tak jak uznanie Najświętszej Marii Panny za archetyp kobiecości. Zob. P. Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata*. Tłumaczyła E. Wolicka. Poznań 1991, s. 250, 261.

<sup>10</sup> Uwagi o kulcie maryjnym i świętojańskim Mazurkiewicz powtarza w książce o idei wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela (*Deesis*, s. 118–137). Zob. H. Fros, *Pamiętając o mieszkańcach nieba. Kult świętych w dziejach i w liturgii*. Tarnów 1994.

(*Ewangelii*) i apokryficznych (*Żywota św. Jana Chrzciciela Serapiona z Thmuis, Ewangelii Tomasza, Ewangelii Nikodema*), poświadczających zakorzenienie trójcy: Chrystus – Maria – Jan Chrzciciel, w chrześcijaństwie. Sięga również do pism patrystycznych (greckich i łacińskich), które stanowią „najbogatszy i najbardziej usystematyzowany kontekst hermeneutyczny dla idei Trina Sanctitas i Deesis, w tym również w ich aspekcie świętojańskim” (*Deesis*, s. 25). Spośród teologów późniejszych wyróżnia św. Piotra Damianiego – twórcę kazania o dziesięciu przywilejach św. Jana Chrzciciela, które wynoszą go ponad wszystkie stany niebiańskiej hierarchii i stawiają na czele świętych przebywających w niebie<sup>11</sup> – oraz papieża Innocentego III, który w zakończeniu mowy *In solemnitate s. Ioannis Baptistae* łączy ze sobą motywacje obecności Pańskiego Poprzednika w Trina Sanctitas i Deesis<sup>12</sup>. Idea pośrednictwa i orędownictwa, a wraz z nią kult św. Jana Chrzciciela znalazły swoje liturgiczne odbicie w najstarszych sakramentarzach rzymskich (będących wzorcami dla późniejszych mszałów francuskich, hiszpańskich i włoskich) oraz w piśmiennictwie hagiograficznym i w poezji kultowo-liturgicznej (w hymnach, sekwencjach, modlitwach, litaniiach i w pieśniach). Teksty te ukazują najwyższą po Najświętszej Marii Pannie pozycję Pańskiego Poprzednika, a także ich bezpośredni związek (uobecniający idee Trina Sanctitas i Deesis).

Bogaty materiał ilustracyjny zgromadzony w książce przez Mazurkiewicza komentują uwagi o ikonografii Deesis i jej formowaniu się. Badacz konstatuje: „W świetle danych historii sztuki okresem ostatecznego uformowania się tematu ikonograficznego Deesis, a więc przedstawienia Chrystusa pomiędzy Marią i św. Janem jako orędownikami, były stulecia VI i VII” (*Deesis*, s. 61). Wieki następne wykształciły kilka podstawowych układów kompozycyjnych Deesis: klasyczny (trimorfion) – z fundatorem, wielki – z rozwiniętym ikonostasem, majestatyczny – z Chrystusem w majestacie i w wyobrażeniu Sądu Ostatecznego<sup>13</sup>. Rozważania o ikonografii Deesis zamyka autor przeglądem stanowisk (dopełniając w ten sposób zasygnalizowany we wstępie stan badań) oraz krytycznym przedstawieniem opinii badaczy obcych i rodzimych na temat treści, a także funkcji ideowych kanonicznych przedstawień trójcy: Maria – Chrystus – Jan Chrzciciel. Akcentuje dwa zasadnicze aspekty ideowe Deesis: ideę niebiańskiej hierarchii (jej teofaniczną wizję) oraz motyw modlitewnego wstawienictwa (w jego sublimującym aspekcie). W części drugiej studium o Deesis Mazurkiewicz z rozmachem kreśli obraz kultury polskiej w XI – XVI, podejmując zagadnienia kultu (maryjnego i świętojańskiego) oraz liturgii, sztuki, a przede wszystkim ikonografii i literatury.

Wymownym świadectwem miejsca Pańskiego Poprzednika jako pierwszego po Marii orędownika grzeszników jest w sztuce średniowiecza: romańskiej i gotyckiej, jego obecność w licznych kompozycjach Deesis, rzadziej samoistnych, częściej zaś włączonych do wyobrażeń Sądu Ostatecznego<sup>14</sup>. Najstarszą zachowaną w Polsce grupę Deesis (o wyraźnych akcentach bizantyńskich) przedstawia XII-wieczna polichromia w absydzie romańskiej kolegiaty w Tumie pod Łęczycą<sup>15</sup>. Od połowy XIV do początku XVI w. również u nas dominuje przedstawienie trójcy: Maria – Chrystus – Jan Chrzciciel, w scenie Sądu Ostatecznego, choćby na malowidle ściennym w toruńskim kościele Św.

<sup>11</sup> J. P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series latina*. Parisiis 1878 – 1890, t. 144, s. 627. (Podaję za: *Deesis*, s. 30, przypis 38).

<sup>12</sup> *Ibidem*, t. 127, s. 534. Jw., s. 48, przypis 29.

<sup>13</sup> Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że kanoniczny układ typu Deesis wpłynął na późniejsze schematy ikonograficzne wyszukujące motyw wstawienictwa, jak choćby na obrazy *Vir Dolorum* i *Maria Mediatra*. Zob. E. Panofsky, *Studia z historii sztuki*. Opracował J. Białostocki. Warszawa 1971, s. 107 – 108.

<sup>14</sup> A. Guriewicz, *Problemy średniowiecznej kultury ludowej*. Tłumaczył Z. Dobrzyniecki. Warszawa 1987, s. 171 – 177.

<sup>15</sup> T. Mroczo, *Polska sztuka przedromańska i romańska*. Warszawa 1968, s. 134.

Janów czy na miniaturze w rękopisie tłumaczenia *Apokalipsy* (Biblioteka Główna Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika). W sztuce polskiego średniowiecza temat Deesis zatracał stopniowo więz z klasycznymi wzorcami wschodnimi i ewoluował w kierunku, który wyznaczyły mu transformacje ikonografii zachodniej. Mazurkiewicz zauważa: „O ile zatem w okresie romańskim polska ikonografia Deesis odznaczała się tendencją do równoważenia i syntetyzowania elementów tradycji bizantyńskiej i zachodniej, sztuka gotycka podążała w tym zakresie niemal wyłącznie za wzorcami zachodnimi” (*Deesis*, s. 162).

Pośród dzieł staropolskich afirmujących ideę pośrednictwa i orędownictwa świętych autor studium wyróżnia *Bogurodnicę* – pierwszą, a zarazem jedyną i niepowtarzalną w naszym piśmiennictwie poetycką manifestację motywu Deesis (w jego pełnej i wyrazistej postaci), poświadczającą wspólne dziedzictwo: bizantyńsko-słowiańskie i zachodnio-łacińskie<sup>16</sup>. Przegląd stanu badań nad filologicznymi i doktrynalnymi „pułapkami” tekstu uzupełnia autor analizą i interpretacją wybranych aspektów pieśni. Idea wstawiennictwa Najświętszej Marii Panny i św. Jana Chrzciciela kierowała i kieruje uwagę badaczy tyleż ku literackim paralelom, co w stronę średniowiecznej ikonografii Deesis, oraz ku ich wzajemnym związkom. Zdaniem Mazurkiewicza „naczelną dyrektywą metodologiczną winno być przeświadczenie o niezależnym, lecz paralelnym i wzajem się modyfikującym rozwoju struktur obrazowo-tekstowych jako podstawowym mechanizmie kultury (w aspekcie historii idei)” (*Deesis* s. 201). *Bogurodzica* nie zawiera bowiem żadnych wyraźnych sygnałów (charakterystycznych dla tekstów literackich bezpośrednio związanych z przedstawieniami ikonograficznymi) – nie jest ani ekfrazą (retorycznym opisem dzieła sztuki), ani też inskrypcją, „nie jest również opartym na zasadzie symetrii równoważnej »odtworzeniem Deesis«” (*Deesis*, s. 212).

Eschatologię „pieśni ojców” rozpatruje badacz w kontekście innych staropolskich świadectw wiary w orędownictwo Marii i św. Jana Chrzciciela: sięga do anonimowych pieśni średniowiecznych, do poezji Andrzeja Trzecieckiego, Stanisława Grochowskiego, Sebastiana Grabowieckiego, Kaspra Twardowskiego, Walentego Odmalskiego i Klemensa Bolesławiusza, do prozy Piotra Skargi, Jakuba Wujka i Szymona Starowolskiego. Z zestawienia tego wynika, że *Bogurodzica* przechowała dawną tradycję eschatologicznego pojmowania adwentu, łącząc (typowo adwentową) prośbę do Matki o „spuszczenie” Syna z ideą orędownictwa (Deesis) i uniwersalną perspektywą eschatologiczną modlitwy o „rajski przebyt”. Mazurkiewicz konstatuje: „Uderzające, że pierwsza nasza pieśń narodowa, *carminis patrii*, pierwsze słowo polskiej poezji chrześcijańskiej, było jednocześnie punktem szczytowym w dziejach recepcji idei wstawiennictwa Bogurodzicy i [św.] Jana Chrzciciela za całą ludzkością, najgłębszym »oddechem« naszego chrześcijaństwa, zaczerpniętym obydwojma równocześnie płucami tysiącletniej tradycji: wschodniej i zachodniej” (*Deesis*, s. 218). *Carmen patrium* jest nie tylko świadectwem wielowiekowej tradycji wstawiennictwa i orędownictwa, to także (a może przede wszystkim) pieśń religijna. Dodać wypada za Antonim Czyżem: „*Bogurodzica* »odkrywa wieczną naturę rzeczy«, jak czynił to artysta bizantyński i sztuka neoplatońska. Objawia Boga i odsłania byt, mocą wyobraźni i symbolu [...]. Lud [...] śpiewał [ją] pojednany, porażony tajemnicą a olśniony łaską”<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> Zapewne długotrwały proces wydawniczy sprawił, że Mazurkiewicz, skrupulatnie notujący i komentujący wszystkie ważniejsze głosy o *Bogurodzicy* (*Deesis*, s. 171–183; *Wokół „spuści nam” pieśni „Bogurodzica”*. „Pamiętnik Literacki” 1989, z. 3; „*Bogurodzica*” w świetle tradycji chrześcijaństwa wschodniego. „Znak” 1994, nr 3), pominął obszerną rozprawę A. Czyża, który rekonstruuje kontekst kulturowy, filozoficzny i teologiczny *carmen patrium* – zob. „*Bogurodzica*” – między *Wschodem a Zachodem*. (Kilka myśli o duchowej jedności Europy). „Ogród” 1991, nr 4 (8). Przedruk w: *Światło i słowo. Egzystencjalne czytanie tekstów dawnych*. Warszawa 1995.

<sup>17</sup> Czyż, *op. cit.*, s. 99.

Oba studia Mazurkiewicza – precyzyjne metodologicznie, skontrolowane jako syntezy – są pracami bez wątpienia pionierskimi, omawiają bowiem w sposób systematyczny zagadnienia, które wcześniej tylko sporadycznie i okazjonalnie przątały uwagę badaczy. Nie powinno więc dziwić ich nachylenie filologiczno-bibliograficzne, nazbyt może dobitne i ekspansywne, zwłaszcza w obszernych i rozrzuconych partiach „rejestrujących” stan badań. Konieczne (z racji prekursorskiego charakteru rozpraw) ujęcie porządkujące wyklucza hermeneutykę, historię idei czy historię mentalności (przywoływane przez autora tu i ówdzie), nie sprzyja również rekonstruowaniu oblicza epoki, oddala analizę i interpretację „tekstów kultury”: czy to utworów literackich, czy to dzieł sztuki.

Merytorycznie obu książkom (pozbawionym niestety streszczeń w języku obcym) nic zarzucić nie można. Autor z rozmachem, a przede wszystkim rzetelnie przedstawił dostępne źródła do dziejów Trina Sanctitas i Deesis, precyzyjnie opisał przesłanki liturgiczne i teologiczne sprzyjające narodzinom, krzewieniu się i krzepnięciu kultu maryjnego i świętojańskiego oraz idei wstawiennictwa. Warto tu jednak upomnieć się o wyrazistszą panoramę zjawisk (dysput teologicznych, polemik, wydawnictw), które doprowadziły wśród protestantów i katolików do różnic w pojmowaniu roli i misji św. Jana Chrzciciela oraz idei wstawiennictwa świętych<sup>18</sup>.

Odrębną kwestią jest w omawianych pracach materiał egzemplifikacyjny. Autor swobodnie porusza się w obszarze dawnego piśmiennictwa obcego i rodzimego, dla zilustrowania swoich rozważań przywołując teksty różnorakie gatunkowo i rozrzucone w czasie. Tak daleko posunięta swoboda genologiczna i chronologiczna rodzi wątpliwości i pytania o kryteria wyboru, niejasne zwłaszcza w wypadku sięgania do zasobów literatury powszechnej.

Drobne wątpliwości i nieliczne pytania towarzyszące lekturze książek Romana Mazurkiewicza nie są jednak w stanie zmącić bardzo pozytywnego wrażenia i przeświadczenia, że biblioteki historyków kultury i literatury, a przede wszystkim mediewistów wzbogaciły się o dwie cenne źródłowo prace – owoc wieloletnich studiów badacza zafascynowanego europejskim i polskim dziedzictwem epok minionych.

Janusz K. Goliński

OD „LAMENTU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO” DO „ADONA”. WŁOSKIE STUDIA O LITERATURZE STAROPOLSKIEJ. Pod redakcją Giovanny Brogi Bercoff i Teresy Michałowskiej. (Indeks Adriana Masłowska-Nowak). Warszawa 1995. Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza, ss. 286 + errata na luźnej kartce.

Trudno nie wyrazić słów podziękowania obu redaktorkom temu będącego prezentacją osiągnięć współczesnej polonistyki włoskiej w zakresie badań nad literaturą staropolską, otrzymaliśmy bowiem nie publikowane dotychczas w języku polskim rzeczy autorów żywo współpracujących z ośrodkami polonistyki krajowej. Zbiór tego rodzaju może odpowiadać na różne pytania: o charakter zainteresowań i metody badań włoskich polonistów (vel sławistów), o to, jak w ich pracach odzwierciedla się kultura i literatura polska, czy wreszcie kryteria wyboru i sposób opracowania tekstów wprowadzonych do tomu. Zbiór zawiera 10 rozpraw 9 autorów. Przeważnie są to owoce lat dziewięćdziesiątych (jedynie 2 rozprawy ukazały się w latach osiemdziesiątych, a 1 – w r. 1952).

<sup>18</sup> Zob. K. Górski, *Studia nad dziejami polskiej literatury XVI w.* Kraków 1949. Wzorcowe opracowanie związków wyznania reformowanego z dawnym piśmiennictwem polskim zaproponował P. Wilczek w monografii *Erazm Otwinowski. Pisarz ariański* (Katowice 1994).